

Strzeżcie się, żeby was nie zwiedziono

Zapewne już wiele razy daliśmy się nabrać, daliśmy się komuś zwieść. Wszędzie korzystne oferty, propozycje, najniższe ceny. Kuszący telefon, nieroztropna zgoda, podpisana umowa, której nie można już odwołać. Potem żal, niesmak i zdziwienie: jak mogłem dać się aż tak zwieść. Chodzi o sprawy gospodarcze, z których zawsze jeszcze można jakoś wyjść.

Ewangeliczna przestroga: *Strzeżcie się, żeby was nie zwiedziono*, dotyczy spraw o wiele ważniejszych. Jest spora różnica między tym, gdy ktoś da się nabrać na podrobiony towar, a tym, gdy ktoś da się zwieść na podrobionego, fałszywego bożka. Od początku chrześcijaństwa pojawiały się różne sekty, gnozy, fałszywi prorocy, wierzenia. *Wielu bowiem przyjdzie pod moim imieniem i będą mówić: Ja jestem oraz: Nadszedł czas. Nie chodźcie za nimi* – mówi Pan Jezus. Żywa wiara skierowana ku Chrystusowi, karmiąca się Jego słowem i nauczaniem Kościoła, nie potrzebuje cudowności, sensacji, spektakularnych zdarzeń i zjawisk. Prawdziwa wiara opiera się na odkrywaniu śladów działalności Boga w stworzonym przez Niego świecie. O Jego mądrości i potędze mówi tajemnica kosmosu, żywej komórki, pracy serca, miłości łączącej ludzi. To są zdumiewające dzieła Boga, będące w zasięgu naszej ręki. Wiara wymaga czujności i mądrego odczytywania znaków czasu.



[prob.]